

PAWEŁ KATA

Na czym oszczędzać pieniądze?

156 praktycznych porad jak oszczędzić od kilku do kilkuset złotych



www.oszczedzanie.net

Oszczędzanie pieniędzy i nie tylko...

Paweł Kata

Na czym oszczędzać pieniądze? 156 praktycznych porad jak oszczędzić od kilku do kilkuset złotych

Wydanie I

© Copyright by Paweł Kata, 2010

Oszczędzanie pieniędzy i nie tylko...

<http://oszczedzanie.net>

Data wydania: 15.04.2010

Wydawca ebooka: Paweł Kata (<http://oszczedzanie.net>)

Zdjęcie z okładki: Kamil Dratwa (<http://medial.pl>)

Licencja:

Niniejszy ebook jest objęty prawami autorskimi. Autor zezwala na jego nieodpłatne rozpowszechnianie, np. umieszczanie w serwisach internetowych, sieciach P2P czy wysyłanie do subskrybentów list mailingowych. Zabroniona jest sprzedaż oraz jakakolwiek ingerencja w treść i formę niniejszej publikacji.

Ważna informacja:

Ten ebook powstał wyłącznie w celach informacyjnych. Autor niniejszego poradnika nie odpowiada za ewentualne szkody wynikłe z użytkowania zawartych w nim informacji.

Wstęp

„Ale ja nie potrafię oszczędzać! Pieniądze się mnie po prostu nie trzymają.”

Tak wiele razy słyszałem dokładnie te lub bardzo podobnie brzmiące zdania. A przecież oszczędzanie to nic trudnego! Wiem o tym doskonale – w końcu od trzech lat prowadzę bloga [Oszczędzanie pieniędzy i nie tylko...](#), na którym dzielę się wskazówkami z tematyki finansów osobistych.

W tym krótkim, ale mocno praktycznym ebooku, postanowiłem zebrać esencję oszczędnościowych sugestii, by jak najbardziej ułatwić Ci rozpoczęcie budowania własnego bogactwa przy pomocy odłożonych pieniędzy. Do Twojej dyspozycji oddaję ponad sto pięćdziesiąt porad na małe i duże oszczędności. Nie ukrywam, że większość z nich wymaga minimum wysiłku lub niewielkich wyrzeczeń, ale nagroda z ich zastosowania jest zawsze widoczna pod koniec każdego miesiąca... w Twoim portfelu i na Twoich kontach.

Pamiętaj: każdy może oszczędzać i nie jest istotne, czy na koniec miesiąca odłożysz 5, 50 czy 500 złotych – najważniejsze, że wydałeś mniej, niż zarobiłeś.

Tego Ci życzę,



Porady oszczędnościowe

1. **Posiadaj klasyczną garderobę.** Podążanie za aktualnymi trendami w modzie można usprawiedliwić w niewielu przypadkach, za to w większości jest to zbędne. Postaw na klasyczny zestaw ciuchów na każdą okazję, a zachowasz tym samym w swoim portfelu niemałą kwotę.
2. **Pomieszkać z teściami.** Porada dla nowożeńców, u których często potrzebne jest złapanie finansowego oddechu po weselu. Mieszkanie przez pewien czas z teściami pozwoli znacznie zmniejszyć koszty życia (zakładam jednak, że jakieś będą: nie ma co na nich żerować) i szybciej odłożyć wkład na własne cztery ściany.
3. **Wymieniaj się zbędnymi książkami, filmami czy grami komputerowymi (permanentnie lub na jakiś czas).** Mało kto przechodzi daną grę więcej niż raz, ogląda w kółko ten sam film czy czyta te same książki, dlatego gdy ich wartość w naszych oczach spada, wymiana na coś innego może nam w ten sposób zaoszczędzić niemałe pieniądze.
4. **Czytaj za darmo w Empiku (lub innych sklepach).** Może nie jest to do końca moralne postępowanie, ale sklepy tego pokroju zdają się same do tego zachęcać, umieszczając w swoim obrębie kawiarenki czy choćby same sofy. Może całej książki się w ten sposób nie przeczyta, ale artykuły z magazynów, za które trzeba by słono zapłacić – na pewno.
5. **Drukuj w trybie szkicu.** Wiele drukarek jest na tyle dobra, że wydruki w trybie szkicu mają wystarczającą jakość, ale zużywa się na nie o wiele mniej tuszu i trwa to o wiele krócej.

6. **Zaplanuj na ten rok wakacje w domu.** Wydatki związane z wakacyjnymi wyjazdami stanowią często dużą część całorocznego budżetu. Rezygnując z nich i organizując czas w domu oraz najbliższej okolicy, możesz zaoszczędzić pokaźną kwotę pieniędzy w tym okresie. W im większym mieście żyjesz, tym bardziej warto wziąć to pod rozwagę, ponieważ podczas wakacji miasta zazwyczaj mają bogatą ofertę różnych *eventów*, które są bezpłatne.

7. **Dbaj o zdrowie.** O wiele taniej jest zawczasu dbać o własne zdrowie, niż płacić później za drogie leczenie. Zęby, higiena, odżywianie, kondycja – te sprawy są w Twoich rękach i warto mieć je na uwadze.

8. **Gdy rozważasz zakup czegoś, zastanów się ile godzin musisz nań pracować.** W ogromnej ilości wypadków włączy się Twój zdrowy rozsądek i ograniczysz się tylko do zakupu niezbędnych rzeczy.

9. **Na drobnych zakupach nie używaj koszyka lub wózka.** Dzięki temu kupisz tylko najważniejsze rzeczy, które będziesz mógł donieść do kasy używając wyłącznie dwóch rąk. Doskonały sposób na automatyczne ograniczenie się.

10. **Handluj swoimi umiejętnościami.** Jeżeli znasz się na hydraulice, a Twój komputer potrzebuje specjalisty, poszukaj wśród znajomych informatyka z ciekącym kranem i wymieńcie się usługami. Nie zawsze jest to równorzędna wymiana, ale zawsze pieniądze zostają w portfelu.

11. **Porozmawiaj z dziewczyną/chłopakiem/mężem/żoną o pieniądzach.** Pieniądze to główny powód kłopotów w związkach, dlatego podpytaj swoją drugą połowę o jej podejście do pieniędzy, o

ewentualne długi, o zwyczajnie związane z oszczędzaniem i wydawaniem pieniędzy itp. sprawy. Im szybciej poruszysz ten temat, tym lepiej.

12. **Korzystaj z bezpłatnych materiałów o oszczędzaniu w sieci.** Wiele z nich jest w obcych językach, ale tych możesz się uczyć za darmo, korzystając np. z [bezpłatnego programu Tysiąc Słów](#).

13. **Jeżeli często jeździsz na wyjazdy służbowe, zaoszczędź choć część diety.** Na każdy dzień przysługuje Ci pewna kwota i od Ciebie zależy jak ją spożytkujesz. Zamiast jeździć taksówkami, korzystaj z komunikacji miejskiej. Na wyjazdy zabieraj swoje jedzenie. Jeżeli masz na to wpływ, skorzystaj z tańszego hotelu. Można nieźle zaoszczędzić, zwłaszcza na wyjazdach zagranicznych.

14. **Napraw ciekące krany.** Kropla spadająca co pięć sekund może w ciągu miesiąca “nakapać” ponad 100 litrów wody! Tylko pomyśl ile to pryszniców!

15. **Najpierw oszczędzanie, potem przyjemności.** Doskonałe podejście dla osób, które nie są w stanie trzymać ścisłej dyscypliny finansowej i tracą nerwy na prowadzeniu budżetu – [jeżeli najpierw zaoszczędzisz](#), nigdy nie zabraknie Ci na ten cel pieniędzy.

16. **Naucz się inwestować.** Samo oszczędzanie niewiele da, ponieważ wartość nabywcza odłożonych pieniędzy maleje z dnia na dzień z powodu inflacji. Staraj się poznawać możliwości inwestycyjne, by pomnażać oszczędności zgodnie ze swoją tolerancją na ryzyko.

17. **Stosuj wymianę.** Jeżeli coś jest Ci zbędne, możesz spróbować wymienić tę rzecz na coś przydatnego. Ostatnio popularny jest tzw. *swapping ciuchów* – wymieniasz się tymi, w których już nie chodzisz, na

te, z których nie korzysta inna osoba. Podobnie jest z tzw. *dziad-giełdą*, która nie skupia się wyłącznie na ciuchach.

18. **Zostań minimalistą.** Jest to [wspaniała filozofia życiowa](#), za którą nie tylko idą niemałe oszczędności, ale również więcej spokoju i zdrowia, więcej wspaniałych doświadczeń i ogólnie więcej tego, co sprawia Ci prawdziwą przyjemność.

19. **Najpierw Twoja emerytura, potem edukacja dzieci.** Może brzmię teraz jak wyrodny ojciec, ale uważam, że o wiele istotniejsze jest zapewnienie sobie [godnego życia na starość](#), niż pompowanie pieniędzy w edukację dziecka. Pomóc trzeba, owszem, ale okres na studiach to ten etap w życiu, kiedy młody czy młoda będą w stanie zahaczyć się do jakiejś pracy i dołożyć własną cegielkę do opłacenia kosztów wykształcenia. Dodatkowo, jest duża szansa, że skorzysta na tym ich CV.

20. **Sprawdź paragon zanim odejdiesz od kasy.** Wprawdzie nie są to sytuacje nagminne, ale zdarza się, że kupowany towar zostaje zeskanowany więcej razy. Po co płacić za coś, czego się nie włożyło do koszyka?

21. **Nie bierz kredytu na urlop.** Banki do tego zachęcają, ale wyobraź sobie, jak przygnębiające będzie spłacanie takiego kredytu za rok, gdy znowu będziesz mógł jechać na odpoczynek.

22. **Zagraj w grę giełdową.** Wiadomo, że oszczędności są między innymi po to, żeby je inwestować i pomnażać. Jeżeli jednak nie masz doświadczenia w inwestowaniu, zawsze możesz za darmo poćwiczyć na wirtualnej giełdzie za wirtualne pieniądze. Zero ryzyka utraty kapitału, a będziesz mógł się przekonać, czy samodzielne inwestowanie jest dla Ciebie czy nie.

23. **Inwestuj w wiedzę o posługiwaniu się pieniędzmi.** Nie ma to jak poświęcić czas i pieniądze na zdobycie wiedzy o tym, jak zdobyć i zachować ich o wiele więcej. Warto wiedzieć, że Polacy średnio na rozwój przeznaczają 1.80% całkowitych przychodów, natomiast specjaliści – np. Brian Tracy – sugerują przeznaczać na ten cel przynajmniej 3%.

24. **Posiedź trochę w domu.** Dla niektórych może to być nieco ekstremalna porada, owszem, ale w czasach lepiej zorganizować sobie czas w domu, niż jeść czy imprezować na mieście. Żeby było jasne: nie namawiam do ascetyzmu – zachęcam za to do rozwagi.

25. **Ćwicz w domu.** Zamiast wydawać pieniądze na salę gimnastyczną czy aerobik, zainwestuj jednorazowe pieniądze w zakup hantli, maty oraz obciążników i ćwicz w domu. Na YouTube jest masa profesjonalnych kursów fitness i lekcji aerobiku, które możesz z powodzeniem wykonywać w domu.

26. **Spoglądaj na wydatki w ujęciu rocznym.** Abonament za komórkę 50 złotych miesięcznie to 600 złotych rocznie. Uważam, że – jeżeli trzeba – lepiej za 200 złotych kupić prosty telefon, a z pozostałych 400-tu opłacać kartę prepaid. Sytuacja jest jeszcze lepsza, gdy już masz funkcjonalną słuchawkę, w której wystarczy np. tylko wymienić baterię za 50 złotych.

27. **Zmuś się do automatycznego oszczędzania.** Mając mniej pieniędzy na koncie, powinieneś szybko wyrobić odruch rozważniejszego ich wydawania. Pamiętaj również, że zaoszczędzona w ten sposób kwota nie ma znaczenia – ważne, żeby zacząć.

28. Odwiedzaj targowiska. Można zaoszczędzić naprawdę nieźle pieniądze na takich sprawach, jak ubrania, warzywa i owoce, kosmetyki, obuwiu, firany, a nawet... meble i zwierzęta!

29. Ustal sobie miesięczną kwotę do wydania bez poczucia winy. Pieniądze automatycznie oszczędzone? Czynniki i rachunki zapłacone? Wiesz, ile potrzebujesz na podstawowe potrzeby? Nie ma zatem problemu, żeby część z tego, co zostanie wydać bez poczucia winy...

30. Unikaj opłat bankowych, jak ognia. Opłaty za prowadzenie konta? Za posiadanie karty kredytowej? Jeżeli jeszcze pozwalasz na to, żeby ktoś „wyciągał” od Ciebie te pieniądze, to jak najszybciej się tym zajmij i otwórz rachunek w banku, któremu wystarczy, aby co miesiąc wpływały doń Twoje wypłaty.

31. Kupuj używane książki. Lubię wszystko, co nowe. Szkopuł w tym, że kupując książkę liczy się zawarta w niej wiedza czy historia, a nie okładka, dlatego nie ma co przepłacać za zapach papieru prosto z drukarni i twardą oprawę. Uwaga też na kupowanie używanych książek na Allegro – nie raz po dodaniu kosztów wysyłki (książki często swoje ważą), ich cena nie jest aż tak atrakcyjna.

32. Użytkuj swój samochód najdłużej, jak to możliwe. [Kupno auta to ogromny wydatek](#), mocno nadwyreżający budżet lub dodający comiesięczne raty. Właśnie dlatego, zanim dokonasz zakupu, rozejrzyj się za oszczędnym autem, z łatwo dostępnymi częściami, które posłużą Ci przez długi czas.

33. Z wyprzedzeniem planuj wakacje. Wyjazdy na ostatnią chwilę, tzw. last minute, mogą wprowadzić pozwolą na zaoszczędzenie niemałej

kwoty, ale można ją jeszcze powiększyć, zawczasu samodzielnie organizując wyjazd.

34. **Rozważ urlop po sezonie.** Ceny wtedy spadają nawet o połowę, a wiele miejsc oferuje praktycznie te same warunki, bez względu na to, czy odwiedza się je w czy po sezonie. O tym, że potencjalnie łatwiej wtedy dostać urlop nie wspomnę. Sam dużo oszczędzałem wyjeżdżając nad Bałtyk w drugiej połowie sierpnia.

35. **Unikaj rozrzutnych przyjaciół.** *Kto z kim przystaje, takim się staje* – tak głosi przysłowie. Przekładając je na język osoby oszczędnej: kto zadaje się z rozrzutnymi osobami, sam wyda więcej, niż musi.

36. **Poszukaj sobie tańszego hobby.** Kiedyś byłem fanem gry karcianej *Magic: the Gathering*. Żeby mieć jakiegokolwiek szanse w grze kompetytywnej, musiałem mieć talię z najlepszymi kartami. Koszt: około 800 złotych. Miałem dwie różne (tego wymagała moje środowisko graczy). Do tego ok. 4000 kart. Średnio miesięcznie na *Magica* szło 300 złotych. Przed wyjazdem za granicę wszystkie karty sprzedałem, odzyskałem ok 50% tego, co w nie włożyłem. Odkąd wróciliśmy, nie gram w *Magica*, ale za to uczę się Pokera *Texas Holdem*. Emocje porównywalne, karty dla każdego te same, a koszt gry: zero złotych.

37. **Znicze kupuj na wyprzedaży po Wszystkich Świętych.** Jeżeli poważnie podchodzisz do Święta Zmarłych i masz trochę wolnych pieniędzy, warto właśnie teraz wykupić za grosze odpowiednią ilość zniczy na przyszły rok. Zapłacisz za nie frakcję ich zwyczajowej ceny i będziesz mieć spokój w listopadzie w kolejnym roku.

38. **Kupuj używane gry komputerowe.** Jeżeli lubisz sobie od czasu do czasu popykać w jakąś gierkę, albo Twoje dziecko za każdym razem,

gdy jesteście w *Media Markcie* ciąga Cię za nogawkę i wkłada do koszyka kolejną część *Fify* czy *Call of Duty*, to pamiętaj, że nawet w dniu premiery taniej wyrwiesz ją z Allegro (ba! możesz zrobić preorder), a jeżeli odczekasz około miesiąc, masz szansę na zakup gry nawet za pół ceny.

39. Zrezygnuj z niedzielnych wypadów do supermarketów i galerii. O ile masz taki zwyczaj (a wiem, że wiele rodzin ma), żeby spacerować bez celu po galeriach, to zastąp go wyjściem do parku – tam przynajmniej nie będą Was na każdym kroku kusily rzeczy, których nie potrzebujecie.

40. Zapobiegać jest taniej, niż leczyć. W sumie to *no-brainer*, ale – przykładowo – wiele osób nie rozumie, że w ogólnym rozrachunku lepiej dopłacić do lepszej pasty, niż potem za równowartość setek takich past leczyć zęby. Ta zasada nie dotyczy tylko zębów.

41. Nie płać za nianię – wymieniaj się opieką nad dziećmi z sąsiadami. Jeżeli masz godnych zaufania sąsiadów, z którymi tworzycie fajne relacje, to nie powinno być problemu, żeby raz Wy raz oni zajęli się dziećmiaczkami, podczas gdy drudzy ustawią sobie wieczór dla dwoje.

42. Jeżeli potrzebujesz telefonu stacjonarnego, kablówki i neta, to poszukaj oferty łącznej w jednej firmie – zazwyczaj jest dużo taniej, niż mieć telefon z Telekomunikacji, Polsat Cyfrowy i Blue Connecta.

43. W podróż zagraniczną zabieraj jedzenie kupione w kraju. Doskonale wychodzi się na tym finansowo. Sprawdzone w praktyce.

44. Zanim coś oddasz do naprawy lub zadzwonisz po specjalistę, spróbuj to naprawić samemu. Po co płacić fachowcowi

grube pieniądze, jak w wielu przypadkach wystarczy tylko walnąć ręką lub dokręcić śrubkę? Jeżeli natomiast nie osiągniesz rezultatu, pomimo że zapłacisz komuś za usługę, to obserwuj, co ta osoba robi – przynajmniej się czegoś poduczysz i może następnym razem poradzisz sobie samodzielnie, bez wydawania pieniędzy.

45. **Unikaj sklepów.** Im rzadziej się w nich pojawiaasz, tym mniej wydajesz. Proponuję ograniczyć zakupy do maksymalnie dwóch wypadów na tydzień: pierwszy raz, aby kupić wszystko, co będzie potrzebne w danym tygodniu, a drugi – aby ewentualnie uzupełnić zapasy rzeczy szybko psujących się.

46. **Rozglądaj się za tanimi lub nawet bezpłatnymi okazjami na spędzenie czasu.** W większych miastach zazwyczaj dzieje się na tyle dużo, że każdy raz na jakiś czas znajdzie coś dla siebie. Ja, przykładowo, mieszkając w Opolu chodziłem do MDK'u, na bezpłatne pokazy filmów.

47. **Kupuj używane auta.** Nie dość, że nie będziesz płacił pośrednikowi za przechowywanie auta w salonie, to jeszcze – według niektórych źródeł – będziesz miał okazję nabyć trzyletnie autko za niewiele ponad 50% ceny dealera w momencie zakupu.

48. **Gotuj zupy.** Są stosunkowo tanie, proste w przygotowaniu i można od razu zrobić jeden duży gar smacznej, warzywnej zupki, która wystarczy na kilka dni.

49. **Zrezygnuj z abonamentu GSM.** Abonament to nic innego jak raty za telefon z paroma bonusami. Jeżeli masz już telefon, z którego jesteś zadowolony, kup starter Heyah i korzystaj z tanich rozmów i smsów (bezpłatnych wewnątrz sieci) oraz całkiem taniego Internetu (tylko dwa grosze za 100 kb transferu). Abonamentu warto trzymać się

tylko wtedy, gdy udało się wynegocjować super profity z racji stażu w sieci. Oczywiście nie zachęcam do zrywania umów, ponieważ jest to obarczone karą – mam na myśli nieprzedłużanie jej na kolejne okresy.

50. **Chodź do kina w dni, kiedy są obniżki.** Duże sieci mają przynajmniej jeden dzień w tygodniu, kiedy można za bilet zapłacić o wiele mniej. Przykładowo, w Heliosie są „tanie wtorki” – bilet na każdy film tylko 13 pln (normalnie 26 pln).

51. **Oszczędzaj papier.** To, że kartka jest z jednej strony zapisana nieistotnymi informacjami, nie oznacza, że nie można wykorzystać drugiej – niezapisanej – strony.

52. **Nigdy nie płać za rozszerzone gwarancje.** Zastanów się: czy producent wyciągałby od Ciebie pieniądze za rozszerzoną gwarancję, gdyby zakładał, że produkt ulegnie samoistnemu uszkodzeniu w czasie jej trwania? Mi wydaje się, że robiąc to, działał by na swoją szkodę...

53. **Przerzuć się na telefon na kartę.** Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że abonament za telefon komórkowy to nic innego, jak forma spłacania za niego rat – jak, w przeciwnym wypadku, sieć mogła by Ci zaoferować telefon za złotówkę, który jest w sklepie producenta wart setki jeśli nie tysiące? Jeżeli tylko masz sprawny aparat telefoniczny i nie potrzebujesz „bajerów”, zamiast przedłużać umowę – kup starter Heyah lub Playa. Zobaczysz jak szybko się przestawisz.

54. **Dowiedz się, dokąd idą Twoje pieniądze.** To jest jeden z *no-brainerów*. Jeżeli nie wiesz, [dokąd dokładnie idzie Twoja kasa](#), nie masz szansy na zapanowanie nad wydatkami, a co za tym idzie – oszczędzanie będzie mocno utrudnione. W tym wypadku z opresji po części wyciągnie

Cię płacenie sobie najpierw, ale nawet wtedy dużo pieniędzy będzie Ci przeciekało przez palce.

55. W miarę możliwości korzystaj z kart kredytowych z moneybackiem lub programem lojalnościowym (a najlepiej z oboma tymi dodatkami). *Moneyback*, jak nazwa wskazuje, zwróci Ci pewien procent wydanych środków (1-3%) z powrotem na konto, natomiast program lojalnościowy sprawi, że od czasu do czasu będzie sobie można wybrać z katalogu nagród jakiś fant. Trzeba tylko uważnie zapoznać się z regulaminem korzystania z takiej karty!

56. Anuluj zbędne subskrypcje. Jak często zdarza się, że systematycznie płacimy za coś, z czego w ogóle nie korzystamy? Tyczy się to głównie czasopism, ale także bzdetnych usług w telefonii komórkowej, w stylu: „granie na czekanie”, GG w komórce lub smsowe biuletyny, które raz aktywowane, systematycznie obniżają stan konta.

57. Przeglądaj program TV online. Po co płacić za magazyn tv? Skoro już płacisz za Internet, możesz go wykorzystać również w celu zaplanowania telewizyjnej niasiadowy.

58. Jeżeli masz iPhone'a, koniecznie zaopatrz się w aplikację AppSniper. Jeszcze nigdy nie zaoszczędziłem tak wiele, inwestując jedynie 79 eurocentów.

59. Od małego ucz swoje dzieci poprawnego posługiwania się pieniędzmi. Niewiele jest rzeczy gorszych, niż rozpuszczony bachor, becący na środku supermarketu, bo nie dostał batonika. Jeżeli zawczasu będziesz uczyć swoje dzieci podstaw finansów osobistych, nie powinna Ci się nigdy przydarzyć taka sytuacja.

60. Nie zostawiaj podłączonych do sieci urządzeń takich jak pralka, zmywarka do naczyń czy wirówka. Urządzenia te, pomimo tego, że nie pracują, pobierają z gniazdka prąd. Wprawdzie jest to zaledwie ułamek mocy, której wymagają do pracy, ale kilka takich urządzeń w domu może zauważalnie powiększyć rachunek za prąd.

61. Utrzymuj porządek i znaj swój stan posiadania, żeby uniknąć kupowania tej samej rzeczy po raz drugi. Porządek porządkiem – wiadomo, ale jeżeli zdarza Ci się dokupować coś, co już posiadasz lub czego już masz dużo, to warto się nad tym dokładniej zastanowić. Ja, przykładowo, kilka razy kupiłem dwa razy ten sam magazyn. Normalnie nie zabrałem się za lekturę czasopisma od razu, zapomniałem, że wydałem na nie pieniądze i jak mnie ponownie naszła ochota – kupiłem ten sam numer jeszcze raz. Na szczęście w większości wypadków udało mi się wymienić gazetę na inną (sprzedawcy nie chcą tak łatwo oddać raz otrzymanych pieniędzy), ale jak by nie było – pieniądze wydałem dwa razy.

62. Rozważ wynajęcie komuś pokoju i dzielenie się rachunkami za dom. Wiele razy, gdy poszukiwałem lokum na kolejny rok studiów, trafiałem na młode małżeństwo, które wynajmowało pokój po to, żeby łatwiej im było zdobyć pieniądze na spłatę kredytu hipotecznego, zaciągniętego na zakup mieszkania. Uważam, że o ile ma się po temu warunki, to warto rozważyć taką opcję. Przy rozsądnych współlokatorach można się fantastycznie dogadać i jeszcze mieć z tego pieniądze.

63. Zrezygnuj z kart kredytowych i zawsze płac gotówką. Rzesze ludzi uważają karty kredytowe za błogosławieństwo. Wielu ludzi uważa, że to samo zło. Ja uważam, że jeżeli są odpowiednio

wykorzystywane, to mogą być źródłem niewielkiego dochodu lub umożliwić zaciągnięcie kredytu 0% (opłaty roczne za kartę pomijam) na całkiem pokaźną kwotę. Niemniej jednak [najlepiej jest płacić za wszystko gotówką](#), bo wtedy raz, że czujesz wydawane pieniądze, widzisz, jak od Ciebie uciekają, więc ostrożniej się ich pozbywasz, a dwa – często za płatność gotówką można liczyć na rabat, np. kupując komputery, meble czy sprzęt AGD. Wystarczy tylko zapytać ile dostanę rabatu, jeżeli od razu zapłacę gotówką za całość towaru/usługi? Sam dostałem kilka razy zniżkę, a – dla przykładu – przy zakupie laptopa za 3000 złotych, 2% zniżki robi świetną robotę.

64. **Uszczelnij okna.** Jeżeli masz nieszczelne okna, trudniej ogrzać Twój dom. Relacja jest taka, że im trudniej ogrzać dom, tym większe rachunki otrzymasz za ogrzewanie, dlatego zawsze przed sezonem grzewczym sprawdź czy nie trzeba podreperować trochę okien.

65. **Odkładaj 10% każdego nadprogramowych środków na konto oszczędnościowe.** W zasadzie jest to przypomnienie zasady, o której trąbię w wielu miejscach mojego bloga. Odkładaj pieniądze – nie musi to być 10% – może być 5%, a może 50%. Wiele osób w czasach kryzysu często budzi się z przysłowiową *ręką w nocniku*, bo nie mają pieniędzy. Zapamiętaj tę regułę: jeżeli na złe czasy nie zaoszczędzisz pieniędzy wtedy, gdy jest dobrze, to gdy te złe czasy nastaną – na oszczędzanie będzie już za późno.

66. **Używaj Linuksa.** Niektórzy wiedzą, że moją największą pasją są komputery i wszystko, co z nimi związane. Nie jestem typem szalonego informatyka i nie chcę zaczynać wojny *Okna vs. Pingwin*, ale mimo tego chcę Was zachęcić do spróbowania Linuksa. Poznałem ten system na studiach i spodobał mi się do tego stopnia, że napisałem pracę licencjacką

na temat z nim związany (dla zainteresowanych: *Wykorzystanie systemu CMS Mambo do stworzenia serwisu WWW w środowisku systemu operacyjnego Linux*). Z punktu widzenia oszczędzania należy zwrócić uwagę na to, że Linux jest: darmowy, legalny, równie prosty w obsłudze co Windows, pozwala na uruchamianie aplikacji windowsowych, a do tego jest ogromna masa bezpłatnego oprogramowania do praktycznie wszystkiego. Jeżeli nie potrzebujesz grać w supernowoczesne gry komputerowe, to Linux jest dla Ciebie. Osobiście polecam Ci odmianę zwaną Ubuntu – możesz ją za friko pobrać z tej strony, a jeżeli wolisz otrzymać tłoczoną płytkę z systemem, to zarejestruj się na tej stronie, a za kilka tygodni listonosz przyniesie Ci ją w paczce. Oczywiście za nic nie zapłacisz :-)

67. Prysznic jest o wiele tańszy niż kąpiel. Zadziwiające, jak niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę! Jeżeli do tego jeszcze jest on krótki i podzielony na fazy: 1) opłukanie się, 2) zakręcenie wody, 3) namydlenie, 4) opłukanie, 5) zakręcenie wody – oszczędności są jeszcze większe! Być może nieco nagnę prawdę, ale odnoszę wrażenie, że stosując powyższy przepis równowartością jednej wanny wody umyją się co najmniej 3 osoby.

68. Rozmawiaj o finansach ze swoją drugą połówką. Nie ma nic gorszego od oszczędnej żony i męża, który wydaje pieniądze na dopieszczanie samochodu, czy oszczędnego męża i żony, kupującej co chwilę nowe buty/ciuchy/kosmetyki. Ustalcie wspólne cele i sposób dokładania się do utrzymania domu i dzieci. Niestety nie ma tutaj jasnej drogi, bo wszystko zależy od podejścia poszczególnych osób do pieniędzy, niemniej jednak już samo ustalenie budżetu w pozytywny sposób wpłynie na domowe finanse.

69. **Gdy podróżujesz, zawsze wcześniej dokładnie zaplanuj co zwiedzisz, gdzie zamieszkaż, jak będziesz poruszać się po lokacji oraz w jakich miejscach będziesz się żywić.** Warto o tym wiedzieć zawczasu, zwłaszcza gdy planujesz turystyczny wyjazd na dłużej.

70. **Zawsze podczas podróży wykorzystuj możliwość zdobycia ulgowego biletu czy nawet darmowego wstępu.** Osobiście na samym zwiedzaniu *Akropolu* zwróciła mi się karta Euro<26 wraz z ubezpieczeniem, a w rotterdamskim *Museum Boymans van Beuningen* zapłaciłem za wstęp o 5.5 euro mniej (warto wiedzieć, że dzieci i młodzież poniżej osiemnastego roku życia mają wstęp za darmo, natomiast w środy darmowy wstęp jest dla każdego!). Warto poszperać na Internecie w poszukiwaniu takich okazji i odpowiednio zaplanować wycieczkę.

71. **Używaj nieco mniej, niż się zaleca, takich produktów jak: proszek do prania, płyn do płukania, środki czyszczące, szampony itp.** Różnicy w ich działaniu praktycznie nie będzie, a dzięki temu wyciśniesz z proszku dodatkowe pranie, a z płynu – dodatkowe mycie naczyń.

72. **Posiadaj mniej rzeczy.** Długo zajęło mi zrozumienie faktu, że im więcej posiadam rzeczy, tym większym jestem ich niewolnikiem. Zdecyduj o tym, że [będziesz posiadać mniej](#), a przekonasz się, jak dużo jest w Twoim życiu zbędności i o ile będzie Ci lżej, ponieważ nie będziesz potrzebować kolejnych – często tak naprawdę zbędnych – pierdół.

73. **Zdobywaj wiedzę, często bezpłatną, na tematy związane z oszczędzaniem i pomnażaniem pieniędzy.** Jak mawia Brian Tracy: nie ma lepszego sposobu na wydanie ciężko zarobionych pieniędzy niż [zainwestowanie ich w wiedzę](#) o tym, jak zdobyć ich jeszcze więcej.

74. **Kupuj kartki świąteczne, papier kolorowy do pakowania prezentów itp. sprawunki zaraz po świętach**, gdy ceny tych artykułów spadają o 50-70%.

75. **Wybierz auto, które zużywa mało benzyny.** Do tego skusiłbym się również na auto używane, żeby nie finansować wakacji dealerom samochodowym.

76. **Jeżeli korzystasz z telefonów komórkowych postaraj się, aby cała Twoja rodzina i najbliżsi korzystali z tej samej sieci.** Dzięki temu często będziesz mógł rozmawiać za grosze lub nawet za darmo.

77. **W cieplejsze dni wyłącz ogrzewanie i otwórz okna.** Dom czy mieszkanie na pewno szybko same złapią odpowiednią temperaturę.

78. **W zimie często nie warto całkowicie wyłączać ogrzewania**, ponieważ trzeba będzie ponieść większe koszty na rozgrzanie domu od nowa.

79. **Spląć wszystkie swoje długi i pod żadnym pozorem nie zaciągaj następnych.** Czym jest dług? *Coś co łatwo wziąć, ale trudno oddać...*

80. **Zbuduj swój fundusz na nieprzewidziane sytuacje, tzw. fundusz awaryjny.** Docelowo powinien pozwolić Tobie i Twoim bliskim na przetrwanie od trzech do sześciu miesięcy, w których nie miałbyś pracy.

81. **Podróżowanie czy urlop po sezonie jest o wiele tańsze**, a daje identyczną satysfakcję.

82. Zamawiaj/bierz darmowe próbki różnych produktów. Kiedyś mnie za to wyśmiano, ale nadal uważam, że nie ma logicznego powodu, dla którego miałbym nie skorzystać z markowego produktu, który ktoś ofiaruje mi z myślą, że jak spróbuję, to zostanę klientem.

83. Zrezygnuj z prenumerowania magazynów, do których rzadko zaglądasz. Swoje wydatki na czasopisma i magazyny zredukowałem z ~70 pln na magiczne 0 pln, zastępując prasę kanałami RSS. Od czasu do czasu okazjnie kupię jakieś pisemko komputerowe, w którym są wartościowe programy w pełnych wersjach, za które trzeba zapłacić grubszą kasę. W ten sposób zdobyłem np. cudowny zestaw programów *TuneUp Utilities 2007*, wart 49 dolców, wydając jedynie 9.90 pln.

84. Wykorzystuj tzw. taryfę, w której płacisz mniej za prąd i wodę. Planuj kąpiele i pranie właśnie na tą porę dnia.

85. Renegocjuj warunki kredytu (oprocentowanie, wielkość raty itp.). Często można wyciągnąć od własnego banku lepszy procent – wystarczy jedynie “postraszyć” przeskoczeniem do konkurencji.

86. Skonsoliduj swoje długi do jednego, korzystniej oprocentowanego kredytu. Jak dla mnie to *no-brainer*.

87. Pamiętaj, że wszędzie możesz się targować. Doskonałym do tego miejscem są... targowiska miejskie. Jeden mój znajomy targował się nawet w sklepach z odzieżą hip-hopową, gdzie sprzedają młodzi ludzie, niejednokrotnie dostając lepszą cenę, niż z etykiety. Osobiście z sukcesem targowałem się w hotelach i kupując komputery. Może i targowanie się w sklepie brzmi dziwnie, ale polecam Ci spróbować – możesz tylko zyskać.

88. **Zaopatrzyć się w zestaw akumulatorów i ładowarkę.** Oszczędzisz krocie na kosztach pojedynczych baterii wykorzystywanych w aparatach, odtwarzaczach mp3 i innych przenośnych urządzeniach.

89. **Zamiast kupować dziecku drogie zabawki...** po prostu pobaw się z nim. Dla dziecka, zwłaszcza młodego, nic nie przebije czasu spędzonego razem z kochającym tatą czy mamą.

90. **Ustal miesięczne i tygodniowe limity wydatków na swoje hobby.** Wydaliście kiedyś 2000 złotych na swoje hobby w ciągu miesiąca? Ja tak. I żałowałem. Nie popełniajcie mojego błędu.

91. **Pamiętaj o zakręcaniu kranu podczas mycia zębów czy golenia.** *No-brainer*, a daje kolosalne oszczędności – zwłaszcza, gdy stosowany przez wszystkich mieszkańców domu.

92. **Jeżeli masz dzieci, możesz wymieniać się opieką nad nimi z sąsiadami (raz Ty im pilnujesz dzieci, raz oni Tobie).** Taka wzajemna pomoc doskonale buduje relacje z sąsiadami i pozwala na oszczędzenie całkiem pokaźnych sum, zwłaszcza gdy często trzeba dzieci zostawiać pod opieką.

93. **Nigdy nie załatwiał tylko jednej sprawy na mieście.** Niby *no-brainer*, ale wiele osób w ogóle nie zastanawia się przed wyjściem z domu czy nie mogą załatwić kilku dodatkowych spraw na mieście za jednym zamachem. Uratowałem dużo czasu przed zmarnowaniem odkąd zacząłem zwracać na to uwagę.

94. **Kupuj ebooki.** Są relatywnie tanie, nie zajmują miejsca na półkach i można je czytać na urządzeniach przenośnych, a do tego są doskonałym źródłem pożytecznej i praktycznej wiedzy.

95. **Jeżeli dojeżdżasz do pracy autem, to dogadaj się ze znajomymi z pracy, żeby zabierać ich po drodze i dzielić koszty benzyny.** Jeżeli nie masz auta, zaproponuj taki układ komuś z autem. Tak jest taniej i, jeśli odpowiednio wcześniej zaplanujesz dzień, wygodniej.

96. **Nie chodź na zakupy tylko dla zabicia czasu.** Niestety w wielu rodzinach niedzielny wypad do hipermarketu to tradycja, która powoduje, że zostawiamy w sklepach pieniądze na rzeczy, których potem praktycznie w ogóle nie potrzebujemy. Owszem, fajnie sobie od czasu do czasu wyskoczyć na jakieś zakupy, choćby w celu poprawienia sobie humoru, ale należy w tym zachować szczególny umiar.

97. **Drukując ebooki wykorzystuj opcję wydruku czterech stron na jednym arkuszu papieru.** Czasem nie chce się czytać z ekranu komputera. Zrozumiałe. Po co jednak drukować stustronicową książkę na stu kartkach lub pięćdziesięciu stronach, jak można to zrobić odpowiednio na dwudziestu pięciu kartkach i trzynastu stronach? Mniej makulatury, mniejsze zużycie atramentu, a czyta się równie przyjemnie, co całostronicowy wydruk.

98. **Przy mało istotnych wydrukach wystarczy jak ustawisz jakość wydruku na *szybką* i *300 dpi*.** Mało kto zauważy różnicę, a sprawę i tak się załatwi.

99. **Nie kupuj nowych wkładów do drukarki.** Zamiast tego napełniaj kartridże samodzielnie. Kiedyś uważałem, że sobie z tym nie poradzę, ale to naprawdę banalnie proste. Dzięki temu zamiast wydawać 99 pln na nowy wkład, za te same pieniądze mam 4 zestawy do uzupełniania, a każdy starczy na 2-3 dolewki.

100. **Wykorzystuj doskonale darmowe usługi Google (poczta email, edytory tekstów, czytnik rss, album na zdjęcia cyfrowe itp.).** Tzw. narzędzia webowe są na tyle rozwinięte, że do powyższych zastosowań już praktycznie nie mam żadnego oprogramowania na dysku. Wystarczy połączenie z netem i do wszystkiego ma się bezpłatny dostęp zaraz po zalogowaniu. Świetna sprawa!

101. **Jeżeli masz czas i chęci, możesz uprawiać własne warzywa na działce.** Doskonale rozwiązanie, zwłaszcza dla osób w starszym wieku, które mają dużo wolnego czasu.

102. **Wykorzystuj plastikowe torby jako worki na śmieci.** Po co wydawać pieniądze na “czarne” worki, skoro doskonale do tego celu nadają się jednorazowe reklamówki, np. z Tesco (duże i wytrzymałe).

103. **Porównuj ceny produktów w różnych sklepach.** *No-brainer.* Zakupy może przez to trwają dłużej, ale parę złotych zostaje w portfelu.

104. **W miarę możliwości samodzielnie wykonuj prace zamiast zlecać ją odpłatnie komuś innemu.** Oczywiście tylko wtedy, jeżeli nie będziesz w stanie w tym czasie zarobić większych pieniędzy, niż te, które wydałbyś na usługę.

105. **Zwierzaczki są stosunkowo drogie w utrzymaniu, dlatego o ile nie masz takiej potrzeby nie hoduj psa czy kota.** Akwarium, świnka morska lub żółw są o wiele tańsze w utrzymaniu, a Twoje dzieci i tak będą zadowolone ze zwierzaczka.

106. **Kupując rzeczy zużywające duże ilości energii (pralka, kuchenka mikrofalowa, telewizor, komputer stacjonarny itp.)**

zawsze zwracaj uwagę na klasę energooszczędności tego urządzenia. Urządzenia z klasą A są najbardziej energooszczędne. Opłaca się wtedy zakupuć droższe urządzenie, bo i tak zaoszczędzi się na dłuższą metę na energii elektrycznej.

107. Zamiast komputera stacjonarnego zainwestuj w laptopa. Aktualnie ich ceny mocno spadły, a sam laptop pobiera jedynie ~60W energii elektrycznej. To średnio 6x mniej niż komputer stacjonarny.

108. Zdecyduj się na hobby nie wymagające dużych nakładów pieniężnych... lub wręcz na takie, dzięki któremu oprócz satysfakcji jeszcze zarobisz.

109. Uczęszczaj na darmowe imprezy, organizowane przez lokalne ośrodki kultury. Narzeka się na to, że bilety do kina są drogie, na restauracje trzeba wydać dużo, a dookoła nie raz odbywają się fajne imprezy (festyny, koncerty), na których można miło spędzić czas samemu, z drugą połówką lub nawet całą rodziną.

110. Zamiast chodzić do kina oglądaj filmy w domu. No-brainer. Bilet do kina kosztuje u mnie 20 złotych od osoby w weekend, a za wypożyczenie filmu na dvd zapłacę, dajmy na to, 10 pln. I obejrzy go cała rodzina.

111. Popcorn jest doskonałą, tanią przekąską na filmy. Przygotowany samodzielnie kosztuje przysłowiowe grosze.

112. Zawsze płać rachunki w terminie. Unikniesz płacenia karnych odsetek i utrzymasz swój *credit score* w dobrej formie.

113. **Stare koszulki można wykorzystać jako szmatki do wycierania kurzy.** Po co inwestować w “specjalistyczne” ściereczki od *dżona niezbędnego?* ;-)
114. **Sprawdzaj ceny benzyny w okolicy,** np. [na tej stronie](#).
115. **Możesz rozcieńczać soki owocowe (100%) wodą.** Takim napojem również ugasisz pragnienie, a będzie go więcej.
116. **Zwlekaj ile tylko możesz z zakupami impulsowymi.** Często ta sama rzecz po odczekaniu zaledwie 24h już nie jest tak atrakcyjna...
117. **Nieznacznie zmniejsz temperaturę wody w bojlerach czy termach.** Różnica będzie niezauważalna dla ciała, za to zauważalna dla portfela.
118. **Zautomatyzuj oszczędzanie.** Ustaw zlecenie stałe na swoim koncie, aby tego samego dnia każdego miesiąca (najlepiej zaraz po wypłacie) pieniądze lądowały na rachunku oszczędnościowym.
119. **Jeżeli masz taką możliwość, przeprowadź się w miejsce bliższe miejscu pracy.** Często można w skali miesiąca zaoszczędzić na dojazdach więcej, niż na różnicy w czynszu.
120. **Nigdy nie kupuj całkowicie nowego samochodu, a starego trzymaj się możliwie jak najdłużej.** [Auto zaraz po wyjeździe z salonu traci sporo na wartości.](#) Lepiej te pieniądze włożyć w fundusz awaryjny i, jeżeli zajdzie taka potrzeba, skorzystać z nich przy ewentualnych naprawach.
121. **Małym dzieciom możesz kupować używane zabawki** – będą się nimi cieszyć tak samo, jak gdyby były nowe.

122. Już teraz zaplanuj swoje życie na emeryturze. Jak wiadomo z emeryturami w naszym kraju jest gorzej niż źle, dlatego jeżeli nie zadbasz o nią samodzielnie, na pewno za kilka-kilkanaście lat obudzisz się z ręką w nocniku. Dlatego ustal swoje cele finansowe i podziel je na mniejsze części, aby podczas ich osiągania w prosty sposób obserwować postępy i pozostać zmotywowanym.

123. Rozważ przeprowadzkę do mniejszego domu/mieszkania. *No-brainer*: jeśli zauważasz, że dużo wydajesz na czynsz/opłaty, lepiej sprzedać/wynająć mieszkanie i wynieść się do czegoś mniejszego (oczywiście o ile pozwala na to liczebność rodziny).

124. Nie wypłacaj pieniędzy w bankomatach należących do innych banków, aby nie ponosić opłat manipulacyjnych. Lepiej zawnocześnie zadbać o zawartość portfela, niż potem płacić prowizję za uzupełnienie.

125. Kup aparat cyfrowy i drukuj tylko wyjątkowe zdjęcia, przechowując resztę na nośnikach. Tradycyjne zdjęcia mają swój urok, ale są nietrwałe i kosztowne. Lepiej postawić na współczesną technologię, zwłaszcza że nawet telefonem można robić zdjęcia zadowalającej jakości (sprawdzone na Nokii N70 oraz iPhone 3GS).

126. Warto rozważyć zakup większej ilości produktów, które się nie psują, np. papier toaletowy, środki czyszczące, pasty do zębów itp. Zwłaszcza, gdy są w promocji.

127. Nie decyduj się na zakup dobra o niskiej lub niezadowalającej jakości tylko ze względu na niską cenę. Czasem lepiej dopłacić i mieć spokój, niż zapłacić mało i użerać się z wadami.

128. **Nie marnuj jedzenia.** Kolejny *no-brainer*, z którego wiele osób nie zdaje sobie sprawy.

129. **Gdy jest zimno włączaj ogrzewanie tylko w pomieszczeniach z których korzystasz.** Pozostałe zamknij, aby ich na darmo nie nagrzewać.

130. **Książki kupuj z drugiej ręki.** Ta sama publikacja nabyta z drugiej ręki, będąca w dobrym stanie, może na Allegro kosztować nawet o połowę mniej, niż w księgarni. Nie ma po co płacić za wygląd, skoro liczy się treść.

131. **Z wyprzedzeniem planuj posiłki oraz od razu kupuj wszystkie potrzebne produkty.** Im rzadziej odwiedzasz spożywcza, tym lepiej dla Twojego portfela. Mi duże oszczędności przyniosło robienie zakupów raz na tydzień.

132. **Na bieżąco notuj wszystkie wydatki oraz oszczędności.** Mając świadomość jednego i drugiego pozostajesz w kontroli.

133. **Regularnie co miesiąc spisuj stan liczników.** Dane te umieść w arkuszu kalkulacyjnym, żeby zwizualizować zużycie mediów i na tej podstawie podjąć odpowiednie kroki. Możesz również w ten sam sposób śledzić opłacane rachunki.

134. **Sprzedaj niepotrzebne rzeczy na Allegro, eBayu czy za pośrednictwem ogłoszeń w lokalnej gazecie.** Lepiej mieć za nie pieniądze, które umieszczone na koncie będą się pomnażać, niż “kisić” w domu/garażu i pozwalać, żeby z dnia na dzień jeszcze bardziej traciły na wartości.

135. Zrezygnuj z telefonu stacjonarnego na rzecz VOIP i/lub komórki. W dzisiejszych czasach telefon stacjonarny to przeżytek, więc nie ma potrzeby płacić za niego 50 pln miesięcznie tylko po to, bo ktoś kiedyś może zadzwonić.

136. Nim dokonasz poważnego zakupu, poszukaj na sieci informacji o tym jak kształtują się ceny danego dobra. Wielu ludzi, zamiast zajrzeć na stronki w stylu Skąpca czy nawet Allegro, [kupuje pod wpływem impulsu](#), przy okazji (bo akurat są w hipermarkecie) czy w tzw. *owczym pędzie*, niejednokrotnie tracąc przy tym od kilku do kilkuset złotych. Osobiście kilka razy zaoszczędziłem dzięki “badaniom rynku” po kilka stówek przy zakupie sprzętu elektronicznego, a mój największy wynik to około 400 złotych na laptopie. Przyznaję – szukałem go kilka dni, ale dzięki temu na koncie została mi prawie połowa minimalnej krajowej miesięcznej płacy.

137. Nie kupuj kawy w automatach. Gdy zauważyłem, że wydaję miesięcznie około 30 złotych na [kawę z automatów](#) porozmieszczanych na wydziałach Uniwerku, złapałem się za głowę. Być może 30 złotych to niewiele, ale w pewnych okresach taka kwota stanowiła ok. 5% tego, co miesięcznie miałem do dyspozycji na wszystkie potrzeby. Wymyśliłem więc prosty sposób na to, jak sobie z tym poradzić... Za ~12 złotych można kupić 100 gramów fantastycznej *Nescafe*, z której można przygotować ok. 100 kaw. Do tego wystarczy już tylko mini termos (na 1-1,5 kawy) kosztujący circa 15 pln i w ten sposób, dodając oczywiście wkład własny w przygotowanie napoju, mamy własną kawę przez trzy miesiące, za niecałe 30 złotych.

138. Urządzenia elektryczne wykorzystywane sporadycznie lub symultanicznie wpinaj w listwy sieciowe, aby po skończeniu

użytkowania szybko odciąć od nich zasilanie. To jest taki *mini-tweak* dla zapominalskich i/lub ludzi nieświadomych tego, że znakomita większość urządzeń elektrycznych zużywa pewną ilość prądu nawet gdy nie jest włączona. Jednostkowe oszczędności być może nie będą oszałamiające, ale w skali roku może się z tego naskładać fajna sumka.

139. **O ile możesz, płać większe raty.** Przy kredytach hipotecznych o okresie spłaty 30-tu lat nawet taka, wydawałoby się śmieszna, kwota jak dodatkowe 25 złotych miesięcznie może sprawić, że spłacisz go kilkakilkanaście miesięcy szybciej i zaoszczędzisz na mniejszych odsetkach. Osobiście, choć nie mam kredytów, lansuję następującą zasadę: *nim na poważnie zaczniesz się oszczędzać, należy najpierw pospłacać wszystkie długi.*

140. **Zaopatrzyć się w filtr wody i samodzielnie przygotować wodę pitną z “kranówki”.** Lubię wodę. Zalecane dzienne spożycie to 8 szklanek, czyli ok. 2 litry. Gdybym miał rzetelnie stosować się do tej zasady, wykorzystując wodę “sklepową”, byłbym dziennie 1,5-2 pln do tyłu. To 547-730 złotych w skali roku. Jak oszczędzić? Markowy filtr do wody BRITA kosztuje z czterema wkładami i przesyłką około 95 pln. Wkład działa z pełną wydajnością przez 4 tygodnie, więc przez 16 tygodni mamy spokój. Żeby przez rok zapewnić zaopatrzenie, trzeba jeszcze dokupić 9 filtrów, na co wydamy 148,5 złotego. W sumie $95 + 148,50 = 243,50$ pln, czyli ponad połowę taniej niż przy wariacie sklepowym... aha! Z wody “sklepowej” skorzysta jedna osoba. Z filtru — cała Twoja rodzina, zatem oszczędzisz jeszcze więcej. Jediną wadą takiego rozwiązania jest to, że woda będzie bez bąbelków, ale dzięki temu nie będzie się nadmiernie pobudzać żołądka, a w konsekwencji — zwiększać apetytu.

141. Kupuj bezmarkowe leki na „typowe” dolegliwości. Medykamenty takie, jak: aspiryna, rutinascorbin, środki przeciwbólowe, rozkurczowe czy witaminy mają odgórnie ustalony skład, regulowany normami, więc najczęściej przepłaca się za firmę.

142. Wiele produktów z marką hipermarketu jest produkowanych przez znanych producentów. Nie ma sensu przepłacać za firmę – np. chipsy Tesco, robione przez Star Foods, są tańsze od chipsów Star Foods w ich firmowym opakowaniu. Podobnie jest z sokami, dżemami, jogurtami i wieloma innymi produktami żywnościowymi i codziennego użytku.

143. Zamiast jeść na mieście, przygotuj posiłki w domu. Poza tym dobrze jest poświęcić jedno popołudnie tygodniowo na przygotowanie większej ilości posiłków na najbliższy tydzień, np. zrobienie większej ilości zupy nie będzie praktycznie żadnym problemem, a można ją przechowywać w lodówce 2-3 dni, podobnie z kotletami/krokietami itp., które można przechowywać zamrożone przez dłuższy czas.

144. Zabieraj jedzenie do pracy. W sumie porada trochę podobna do wcześniejszej: jeśli lubisz coś przegryźć podczas przerwy w pracy, przekąskę przygotuj sobie w domu. Oszczędzisz czas, bo nie będzie trzeba jedzenia “zdobyć” oraz pieniądze, bo wykorzystasz to, za co wcześniej zapłaciłeś i trzymasz w lodówce.

145. Nie zabieraj dzieci na zakupy. Oczywiście wtedy, jeśli masz taką możliwość. Dzieci, bez względu na to jak są słodkie i kochane, spowalniają robienie zakupów i są motywacją do nadplanowego wydawania (“*mamoooooooo! kup mi lizaczka i coleeeeeee!*”).

146. **Rób jedno duże pranie raz na 7-10 dni i pierz w niskich temperaturach (30-40 stopni).** Kolejny *no-brainer*: oszczędzasz wodę, detergenty i energię. Dodatkowym bonusem jest to, że w niskich temperaturach ubrania nie farbują.

147. **Przynajmniej co pół roku sprawdzaj, czy możesz zaoszczędzić na rachunkach i abonamentach.** W dzisiejszych czasach oferty zmieniają się tak szybko, że ciężko za nimi nadążyć, np. gdybym przedłużył umowę o iPlusa dwa tygodnie temu, dalej płaciłbym 60 pln za abonament, a od kilku dni mają nową ofertę “abonament za 50%”.

148. **Oszczędzaj metodą słoikową.** Więcej o tym prostym sposobie na oszczędzanie [poczytasz tutaj](#).

149. **Podwyżki oraz premie w całości lub w części umieszczaj na koncie oszczędnościowym lub nadpłacaj nimi kredyt.** Tak to już jest z nami, ludźmi, że praktycznie każda dodatkowa suma pieniędzy, w której posiadanie wchodzimy w sposób “nagły i niespodziewany”, praktycznie wyparowuje, wydana na różnorakie przyjemności. Uważam, że lepiej tymczasowo utrzymać standard życia i przyspieszyć spłatę kredytu (kilka nadpłat może znacznie skrócić czas spłaty kredytu) lub odłożyć przynajmniej 50% nadprogramowej kwoty, która, odpowiednio zainwestowana, będzie przynosić zyski w dłuższym czasie.

150. **Zamień zwykle żarówki na żarówki energooszczędne (tzw. CFL).** Są one droższe, od standardowych żarówek, ale zużywają znacznie mniej energii, dając przy tym światło o porównywalnej jasności. Zakup takiej żarówki zwraca się przez kilka miesięcy, dlatego w pierwszej

kolejności wymień żarówki, z których korzystasz najintensywniej, np. w pokoju dziennym.

151. Zamiast na poczcie czy w banku, płać rachunki przez Internet. Oszczędzisz czas na stanie w kolejkach, a niejednokrotnie również na dojeździe. Przelewy robione przez Internet są tańsze (czasem nawet darmowe), można je zlecać na konkretny dzień. Jak dla mnie super wygodna sprawa.

152. Wykorzystuj plastikowe pudełka na zdatne do późniejszego skonsumowania resztki z posiłków. Do porcjowania pierogów czy gołąbków świetnie nadają się np. opakowania po margarynie, litrowych lodach czy “wiaderka” po śledziach.

153. Wyłączaj światło gdy z niego nie korzystasz lub nie potrzebujesz. To akurat jest tzw. *no-brainer*. Po co płacić za coś, z czego się nie korzysta? Niestety wielu z nas wybiera płacenie.

154. Przynajmniej raz w tygodniu zrezygnuj z wykorzystywania samochodu. To jest akurat dość nietypowe zagranie i prawdopodobnie nie każdy będzie sobie mógł na nie pozwolić, niemniej jednak pozwoli zaoszczędzić kilka-kilkanaście złotych. Poza tym, dzięki takiemu podejściu wolniej przebiega eksploatacja auta. Myślę, że mieszkańcy większych miast spokojnie mogą sobie pozwolić na skorzystanie z transportu miejskiego raz w tygodniu. Jeżeli natomiast nie posiadasz auta i wszędzie dojeżdżasz korzystając z usług MZK, raz w tygodniu przejdź się do pracy/szkoły lub podjedź rowerem.

155. Jeżeli masz taką możliwość, zamiast kupować książki i magazyny, wypożyczaj je w bibliotece. Biblioteki, zwłaszcza znajdujące się przy uczelniach wyższych, mają często bogate

księgozbiory. Większość z nich prenumeruje również poczytne miesięczniki informatyczne, biznesowe, kulturalne, popularno-naukowe itp. Warto wybrać się raz na jakiś czas do czytelnicy i trochę zaoszczędzić, niż wydawać pieniądze na makulaturę, którą przeczytamy w domu, a potem i tak ją wyrzucimy, zniszczymy lub zgubimy itp.

156. Wykorzystuj bony towarowe i kupony rabatowe podczas dokonywania zakupów. Kolejny *no-brainer*, z którego niestety korzysta niewiele osób. Dostępność i możliwości bonów oczywiście są płynne, ale warto się za nimi rozglądać, ponieważ można nieraz trafić świetne okazje, np. 3% zniżki na komputer dla studenta w sklepach LPK (stara promocja, bon był w gazecie lokalnej).

Podsumowanie

Gratuluje! Właśnie przebrnąłeś przez ponad trzydzieści stron praktycznych porad o oszczędzaniu pieniędzy. Gdybym mógł, poklepałbym Cię teraz przyjacielsko po plecach i powiedział: „*dobra robota!*”.

Szkopuł jednak w tym, że samo czytanie nie wystarczy. Wiedzę, którą właśnie poznałeś, musisz teraz przekuć na działanie. Bez faktycznego wdrożenia choćby kilku z tych porad, końcowy efekt i tak będzie zerowy.

Wybierz zatem te sugestie, które są w synergii z Twoim stylem i podejściem do życia, a następnie zastosuj się do nich. Przekonasz się, że na efekty w postaci dodatkowych pieniędzy nie trzeba będzie wcale długo czekać. Uważaj jednak, by nie wpaść w pułapkę bezmyślnego wydawania wypracowanych oszczędności! Jak najszybciej otwórz w swoim ulubionym banku rachunek oszczędnościowy, zdeponuj na nim wypracowaną nadwyżkę finansową i pozwól pieniądzom rosnać.

Kończąc tę publikację, pragnę zaprosić Cię na mojego bloga, na którym oddaję do Twojej dyspozycji o wiele więcej praktycznych materiałów o tematyce finansowej i inwestycyjnej.

[Oszczędzanie pieniędzy i nie tylko...](#)

Niech moc (oszczędzania) będzie z Tobą!